

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński /spr./

Sędziowie SSO Bożena Ziółkowska

SSR del. do SO Andrzej Klimowicz

Protokolant: prot. sąd. N. K.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 roku

sprawy **A. M.**

oskarżonego z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 57 a § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 24.10.2014 r. sygn. akt II K 190/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w tym opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

A. K. D. B. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Wągrowcu w sprawie o sygn. akt II K 190/14 uznał oskarżonego **A. M.** za winnego tego, że w dniu 29 czerwca 2013 r. w W. przy ul. (...), będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 24.09.2007 r. sygn. akt VI K 497/07 m.in. na karę jednostkową 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne podobne z art. 224 § 2 k.k. i karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbył w całości w okresach: 12.08-24.09.2007 r. i 03.09.2008 r. – 19.09.2009 r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 10.03.2011 r. sygn. akt II K 69/11 na dwie kary jednostkowe po 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa umyślne podobne z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz karę jednostkową 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., które to kary połączono i wymierzono karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbywał w okresach: 18.12.2010 r. – 10.03.2011 r. oraz 07.05 – 08.12.2011 r., kiedy to został przedterminowo zwolniony, spowodował u M. W. uszkodzenia ciała powodujące naruszenie czynności narządu ciała na czas krótszy niż 7 dni w ten sposób, że rzucił w niego metalowym koszem na śmieci powodując tym u niego

obrażenia w postaci rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej lewej długości ok. 7 cm, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego,

tj. przestępstwa z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci częściowego obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. W. kwoty 1500 zł.

Na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. z 2009 r. Dz. U. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) oraz § 2 ust 3, § 14 ust 1 pkt 2 oraz ust 2 pkt 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. z 2013 r. Dz. U. Nr poz. 461) zasądzono także od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. K. kwotę 888,00 zł wraz z podatkiem do towaru i usług w wysokości 23%, tj. łącznie kwotę 1.092,24 zł, tytułem udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej w toku postępowania przygotowawczego i sądowego.

O pozostałych kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalniając oskarżonego w całości od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i zarzucając:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony A. M. dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku przeciwnego – w duchu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk, w szczególności: bezkrytyczne nadano walor wiarygodności zeznaniom M. W. oraz bezzasadnie nie nadano waloru wiarygodności w części zeznaniom H. S.,
- 2) naruszenie prawa procesowego – art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk, co w konsekwencji doprowadziła do naruszenia przy orzekaniu przez Sąd I instancji art.5 § 2 kpk.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniające określenie przedmiotowych apelacji za oczywiście bezzasadnych niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji

na posiedzeniu” Prok. I Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego nie sposób w pierwszym rzędzie podzielić jego stanowiska, iż Sąd Rejonowy uznał zeznania pokrzywdzonego M. W. za wiarygodne w sposób bezkrytyczny.

Wbrew sugestiom skarżącego wątpliwości co do wiarygodności relacji pokrzywdzonego miałyby wynikać z faktu, iż domaga się on od oskarżonego dość znacznego zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia moralne doznane w dniu zdarzenia. Podniesienie tego rodzaju zarzutu budzi uzasadnione zdziwienie. Rzeczą całkowicie naturalną jest dążenie ze strony pokrzywdzonego do wymierzenia sprawiedliwości sprawcy przestępstwa popełnionego na jego szkodę oraz żądanie od niego materialnego zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia doznane w wyniku tego zdarzenia. Taka motywacja uzyskania wyroku skazującego w postępowaniu karnym po stronie pokrzywdzonego sama w sobie nie może przemawiać przeciwko wiarygodności jego zeznań.

Jedynie polemiczny charakter miał również zarzut apelacji obrońcy oskarżonego sugerujący, iż wątpliwe jest rozpoznanie oskarżonego przez pokrzywdzonego w czasie rozprawy, która odbyła się po blisko roku od zdarzenia. Skarżący oparł swoje twierdzenie na bezpodstawnym twierdzeniu, iż pokrzywdzony nie miał wcześniej żadnego kontaktu z oskarżonym. Tymczasem z zeznań pokrzywdzonego wynika, iż widywał on kilkakrotnie oskarżonego w czasie odwiedzin u swojej mamy. Oskarżony nie był więc dla niego osobą zupełnie obcą, gdyż znał go z widzenia. W takich okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, utrwalenie się wizerunku sprawcy w pamięci pokrzywdzonego mogło być na tyle trwałe, aby rozpoznać w nim oskarżonego na pierwszym terminie rozprawy.

Na marginesie warto dodać, iż ewentualny brak pewności w rozpoznaniu oskarżonego też zostałby wykorzystany przez obronę w celu podważenia wiarygodności jego zeznań w tym zakresie.

Nie przekonują Sądu Okręgowego kolejne argumenty apelacji obrońcy oskarżonego w tym przedmiocie odwołujące się do słabej widoczności w miejscu zdarzenia oraz stanu psychofizycznego pokrzywdzonego, który miał rzekomo ograniczać jego zdolności percepcyjne.

Zdarzenie miało co prawda miejsce w nocy, jednakże w oświetlonym miejscu przed blokiem mieszkalnym. Przy czym pokrzywdzony widział twarz sprawcy z odległości 2-3 metrów, a nie przykładowo z kilkunastu metrów. Z tak bliskiej odległości nawet przy sztucznym oświetleniu ulicznym mógł on zobaczyć sylwetkę i rysy twarzy sprawcy na tyle wyraźnie, żeby skojarzyć go z mieszkańcem tego bloku, znanym wcześniej z widzenia.

Ponadto oskarżony po uderzeniu w głowę co prawda obficie krwawił, jednak nie tracił przytomności. Doznany przez niego uraz głowy nie wykluczał możliwości zapamiętania wizerunku napastnika. Także poziom nietrzeźwości pokrzywdzonego nie był na tyle wysoki, aby można było zasadnie przyjąć, iż ograniczał on istotnie jego zdolności percepcyjne. Warto zaznaczyć, iż ani sąsiadka matki pokrzywdzonego J. S., ani interweniujący funkcjonariusze Policji nie deklarowali, aby pokrzywdzony się zataczał, czy też mówił bełkotliwie. Innymi słowy nie odnieśli wrażenia, że pokrzywdzony był bardzo pijany. W ich odbiorze z pokrzywdzonym można było nawiązać rzeczowy kontakt.

Nie sposób zgodzić się także ze skarżącym, iż zeznania M. W. pozostają w sprzeczności z zeznaniami J. S. odnośnie wskazania przez tą ostatnią na A. M. jako prawdopodobnego sprawcę przestępstwa. M. W. deklarował, że usłyszał od sąsiadki matki z okna budynku, iż uderzył go A. M.. J. S. zaprzeczyła co prawda, aby wskazywała sprawcę pokrzywdzonemu mówiąc do niego z okna. Nie mniej jednak potwierdziła, iż pośrednio wskazała na oskarżonego, jako potencjalnego sprawcę. Mianowicie J. S. myła w tym czasie klatkę schodową i widziała ślady krwi pochodzącej

od oskarżonego kończące się pod drzwiami lokalu nr (...). Pokrzywdzony powiedział jej wcześniej, iż gonił sprawcę, który zamknął się w tym lokalu. To pozwoliło jej stwierdzić, że mógł to być A. M., gdyż mieszkają tam jego rodzice.

Stąd też, mimo niepełnej zbieżności zeznań pokrzywdzonego i J. S., twierdzenie skarżącego o sprzeczności ich zeznań w tym zakresie uznać należało za zbyt daleko idące.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił również zeznania konkubiny oskarżonego H. S.. Jej relacja mogła budzić uzasadnione wątpliwości z racji tego, że dla niej dzień 29 czerwca 2013 r. nie był na tyle wyjątkowy, aby mogła kategorycznie twierdzić, iż oskarżony nie opuszczał wieczorem jej mieszkania, gdyż był wtedy zmęczony.

Przeciwko wiarygodności zeznań H. S. przemawiały też inne okoliczności. Otóż rodzice oskarżonego, nieobecni w dniu zdarzenia w mieszkaniu, przyznali, iż syn dysponował kluczami do ich mieszkania. W oparciu o zeznania pokrzywdzonej i J. S. można było bezsprzecznie ustalić, iż sprawca przestępstwa schował się w mieszkaniu K. i M. M.. Przy braku jakichkolwiek informacji o bezprawnym wtargnięciu do tego lokalu w dniu zdarzenia innych postronnych osób, racjonalne rozumowanie prowadzić musiało do wniosku, że jedyną osobą, która mogła się legalnie dostać do tego mieszkania pod nieobecność właścicieli był oskarżony A. M..

Podsumowując skarżący nie zdołał przedstawić argumentacji, która mogłaby podważyć prawidłowość oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, w szczególności ocenę zeznań pokrzywdzonego M. W.. Zeznania M. W., jedyne go naoczego świadka zdarzenia, miały oparcie pozostałym materiale dowodowym. Twierdzenia skarżącego, jakoby M. W. opierał się jedynie na swoich domysłach i domniemaniach, czy też wykorzystywał okoliczność, iż w środowisku sąsiedzkiem matki znane było wcześniejsze konflikty oskarżonego z prawem, ocenić należało jako argumenty pozbawione merytorycznej wartości.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił sprawstwo i winę oskarżonego oraz dokonał właściwej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu.

Z uwagi na zaskarżenie przez obrońcę oskarżonego całości rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy zobligowany był również do zbadania kwestii wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dającą się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonego karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karze pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności sprawiedliwie, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać

należy przede wszystkim na dotychczasową karalność oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości jego czynu oraz zawienienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn kwalifikowany z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1kk w zw. z art. 64 § 1 kk nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

Podzielić należało również w całości zapatrywanie Sądu I instancji o braku możliwości formułowania wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej i tym samym braku możliwości ewentualnego warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec niego kary. Oskarżony działał w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, dopuścił się występku o charakterze chuligański, a ponadto był już kilkakrotnie karany i odbywał kary pozbawienia wolności. Co więcej przypisanego mu czynu dopuścił się w okresie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia kary pozbawienia wolności. Wobec takiego sprawcy jedyną współmierną i dolegliwą karą mogła być bezwzględna kara pozbawienia wolności.

Żadnych zastrzeżeń nie budziło również rozstrzygnięcie w przedmiocie zobowiązania oskarżonego do częściowego naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o art. 46 § 1 kk.. Kwota 1500 zł zasądzona od oskarżonego z pewnością nie może jawić się jako wygórowana zważywszy na kwotę roszczenia żądanego przez pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy trafnie odwołał się w tym zakresie do uzasadnionych wydatków pokrzywdzonego związanych z koniecznością zażywania środków przeciwbólowych, jak okresu doznawanych przez niego dolegliwości zdrowotnych.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, nie znajdując żadnych przesłanek przemawiających za zmianą lub uchYLENIEM zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. t. jedn. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. t. jedn. z 2013 r., poz. 461) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O pozostałych kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze i wymierzając mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonego z tego obowiązku.

/A. K./ /D. Ś./ /B. Z./